

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Kryzys dusz.

Dookoła pojęcia „kryzys” powstała już nie mała literatura. W sprawie kryzysu zabierają głos bankowcy i finansisci, ekonomiści i politycy, socjologowie i teologowie moralisci i wielu innych. Nic też dziwnego, że i projektów rozwiązania można liczyć na setki.

To ogólne zainteresowanie się kryzysem jest odruchem nader żywotnym i pocieszającym. Świadczy ono, iż społeczeństwa zaczynają wyszukiwać przyczyn i źródeł kryzysu. A to już jest pierwszy krok do zaradzenia złemu. Analiza kryzysu poczyniła już pewne postępy. Przekonano się między innymi, iż kwestia kryzysu obraca się nie tylko na płaszczyźnie materialnej, lecz tkwi ona korzeniami swoimi głębiej, mianowicie w dziedzinie moralnej i ma związek z sumieniem ludzkim. Jakże sobie wytłumaczyć to dziwne paradosalne zjawisko, iż z jednej strony na świecie pełno jest dóbr i bogactw wszelakiego rodzaju a z drugiej strony miliony istnień ludzkich pozostaje bez pracy, chleba, a niekiedy i dachu nad głową? W większości publikacji traktujących o kryzysie daje się zauważyć ten moment, iż rozwiązanie kryzysu światowego nie da się pomyśleć bez „poplepszenia dusz ludzkich”, bez wprowadzenia uczciwości i poczucia sprawiedliwości w stosunki ludzkie.

Usunąć kryzys sumień naszych, a pozwolić zacząć ustępować z areny świata kryzys materialny. Nie oglądamy się na to, iż rozwiązanie kryzysu światowego spadnie gotowe z obłoków. Tego się nie doczekamy. Kryzys jest w duszach naszych i każdy z nas w pewnej mierze może się przyczynić do rozwiązania tego ogólnego problemu. Z uporządkowania własnych dusz, z uregulowania własnych sumień według prawa Bożego zrodzi się świadomość zbiorowa stworzenia nowego ustroju społecznego i wszelkiego innego, opartego na zasadach sprawiedliwości i wartości duchowych. Wszystkie prądy na świecie, jakie były — złe i dobre, powstały lub zniknęły nie odrazu i nie gwałtownie, lecz powoli i stopniowo. Każdy z żyjących ludzi coś do nich ze swej duszy dolewał. Nie inaczej rzecz się ma z powstawaniem i upadkiem kryzysu.

Do rozwiązania kryzysu światowego w wielkiej mierze przyczynia się Kościół katolicki. Nie tylko nawołuje on przez encykliki papieskie do społecznej sprawiedliwości, nie tylko podaje ogólne zasady do uzdrowienia stosunków ludzkich na świecie, ale leczy od podstaw dusze ludzkie i normuje według wiecznych prawd sumienia ludzkie. Czyni to głównie przez rekolekcje i spowiedź, wybierając na to czas najodpowiedniejszy, a czas Postu Wielkiego związany z tajemnicami życia i śmierci Chrystusa.

Praca rekolekcyjna prowadzi człowieka do świadomości i samopoznania siebie. A poznanie siebie, — to przecież prawdziwe i głębokie studium godne mędrca i człowieka. Dzisiejszy człowiek żyje życiem wyłanym na zewnątrz, życiem, że tak powiem, kinowym. Szuka tego, co narkotyzuje i zaspakaja zmysły chwilowo. Rezultatem takiego życia jest przesyty, zmęczenie, zniechęcenie, przygnębienie. Nerwy poszarpane, dusza cierpiąca i chora. Cóż ją zdoła uleczyć? Wgląd w siebie, zastanowienie się nad celem życia, nad prawdami wiecznymi, ściślejsze połączenie się z Bogiem, odnowienie i odrodzenie duszy i życie doskonalsze. A to dają rekolekcje tak gorąco zalecane przez Ojca św. Piusa XI.

I trzeba przyznać, iż ruch rekolekcyjny w świecie chrześcijańskim rozwija się wspaniale. Świadczy o to tęsknota, jaka trawi duszę ludzką za prawdą i za szczęściem, które znaleźć można tylko u Boga. A o skuteczności Męki Jezusa Chrystusa i której 1900-letnią pamiątkę w tym ro-

ku święcimy, jakże wymownie Ojciec Chrześcijaństwa pisze: „Niech zatem pod wpływem tego uszczęśliwiającego zdarzenia ludzie oderwą choćby na chwilę myśli swoje od spraw doczesnych i przemijających, które nimi obecnie tak okrutnie miotają, do spraw niebiańskich i wiecznych; i niech obecnego położenia niepewnego i przygnębiającego podniosą umysł do owej wiecznej szczęśliwości, do której nas Chrystus Pan powołał, wylewając krew swoją i wyświadczając nam niezliczone i przeróżne dobrodziejstwa. Niech się powstrzymają od zgłębienia życia codziennego i „w sercu się swoim zastanowią” w tym właśnie roku pamiątkowym, jak wielce Zbawiciel nas ukochał i z ja-

ką żarliwością nas wyswobodził z pod niewoli grzechu. A tak gorzeć będą naprawdę wzmogoną miłością i jakby koniecznością jakaś przynaglił ich do umiłowania miłującego ich Zbawcy.”

Tak, Kościół katolicki pracuje niestru dzenie nad rozwiązaniem kryzysu tak ideałowego w duszach ludzkich, jak i materialnego w świecie. — w świetle nauki Chrystusowej. Ma on skuteczne środki Boskie do tamowania zła u źródeł i do szczyptenia dobrego. O jednym z tych środków — spowiedzi sakramentalnej — powiedział filozof protestant Leibnitz te słowa: „spowiedź jest największym dobrodziejstwem, jakie Jezus Chrystus zostawił ludzkości”. Wydobywa ona z dusz ludzkich te siły moralne i walory duchowe, które są zdolne zdźwignąć i odrodzić świat. Trzeba tylko, by wszyscy ludzie z tych środków naleźycie korzystali. Z.

## W 400-lecie śmierci Stwosza.

400-lecie Wita Stwosza będzie bardzo uroczyste, w skali międzynarodowej, obchodzone w Krakowie, ale dopiero w miesiącach jesiennych. Zaznaczyć jednak należy, że ukończoną przed kilku tygodniami wspaniała restauracja wielkiego ołtarza Marjackiego wywołała już szereg interesujących artykułów w prasie polskiej, poświęconych Stwoszowi i znalazła także oddźwięk w odczycie radiowym. Komitet odnowienia ołtarza Wita Stwosza w kościele Marjackim ogłosił sprawozdanie z którego wynika, że koszt restauracji i utrwalenia ołtarza wyniósł zł. 38.520. Prace restauracyjne, którymi kierowali prof. Rutkowski z Warszawy i Julian Makarewicz z Krakowa, doprowadziły do odsłonięcia pierwotnego kolorytu rzeźb ołtarza.

Wit Stwosz, którego ani miejsce pochodzenia, ani rok urodzin nie zostały ściśle określone (najprawdopodobniej trzeba ród jego wywodzić z Norymbergi, a za datę urodzenia przyjąć rok 1438), jest, zdaniem znawców, największym artystą średniowiecza w Polsce. Zapytać się należy, co Polska, a przedewszystkiem Kraków, zawdzięczają Stwoszowi?

Najwspanialsze dzieła Stwosza powstały w Krakowie. Są nimi: 1) ołtarz wielki w kościele Marjackim, wykonany w latach 1477—1489, który wedle opinii historyków sztuki całego świata jest najcenniejszym zabytkiem sztuki średniowiecznej w Europie północnej, fundowany przez patrycjusza mieszczański Krakowa, 2) Sarkofag Kazimierza Jagiellończyka w katedrze Wawelskiej (r. 1492).

Pobyt i twórczość Stwosza w Krakowie jest dowodem wysokiego poziomu kulturalnego ówczesnej stolicy królów polskich nad Wisłą. Kraków, w którym w tych latach kształcił się na uniwersytecie

Kopernik, był wówczas bezsprzecznie jednym z najważniejszych miast europejskich. W Krakowie spędził Stwosz najszczęśliwsze swoje lata. Gdy w drugiej połowie życia przeniósł się do Norym-



Główny ołtarz w Kościele Marjackim w Krakowie wykonany przez Wita Stwosza.

berg, gdzie osiadł na stałe i żył zakonem, czekały go ciężkie przejścia, które niejednokrotnie stanowiły temat poezji i sztuki. Znany jest przede wszystkim obraz Matki, przedstawiający oslepiego Stwosza na schyłku życia.

Ze sztuka Stwosza po tylu wiekach do nas żywo przemawia i wciąż nas wzrusza, to świadczy o jej potędze. Żywy dziś jeszcze triumf Stwosza wskazuje, że artysta stoi w rzędzie nielicznych największych twórców w świecie, bo nielicznym tylko taka wiekliwość przypadała w dziele.

## WIOSNA.

Wiosna zakwitła w tym roku powoli...  
Wąty jak skrzydło motyla —  
Liść się wychyla —  
Topoli...  
Jaśmin z przytulnej szypułki ukrycia  
Nieśmiało rozpinia loty  
Trwójnej tęsknoty  
Do życia...  
Słońko spowija się w obłoki blade →  
Młotek promieniste strzały  
Zieml zwątpiałej  
Nierado...  
Chmurom zezwała, by chłodziły jeszcze —  
Ich item osmielony sinem —  
Wiatr zeschłem winem —  
Szaleszczę...  
Melancholijnie! piękne takie mają!  
Czarem cichego westchnienia  
Zwolna — z marzenia —  
Cud — wstaje... Mir.

## „Chcemy chleba — umieramy z głodu!”

Oto, co się słyszy wszędzie w Rosji. Londyn. — Były sekretarz prywatny Lloyda Georgea, Gareth Jones, przejeżdżał — jak donosi Reuter — przez Berlin, w drodze z Rosji do Londynu.

Gareth Jones przebywał dłuższy czas w podróży po Ukrainie i innych częściach Rosji sowieckiej. Po rosyjsku mówi płynnie.

W rozmowie z korespondentem „New York Evening Post” oświadczył, że Rosji grozi głód, o wiele gorszy, niż klęska w r. 1921, kiedy to miliony ludzi zmarły z głodu. Ta nowa klęska głodu będzie początkiem poważnego bezrobocia w kraju, który się dotychczas chełpił, iż dał każdemu człowiekowi zatrudnienie.

Gareth Jones oświadczył między innymi, że zwiędził pewną liczbę wsi i 12 gospodarstw kolektywnych, wszędzie usłyszał tylko wotanie: „Chcemy chleba, umieramy z głodu!”. Krzyk ten słyszał zresztą wszędzie.

## Niema państw wielkich i małych.

Mowa francuskiego ministra spraw zagr. Paul Boncoura.

Paryż. — Paul Boncour wygłosił na komisji spraw zagr. Izby poselskiej przemówienie.

Dzienniki donoszą, że przy omówieniu francusko-amerykańskiej sprawy długów minister wypowiedział zapatrywanie osobiste, iż Francja musi zapłacić płatną ratę. Rząd powinien przeczekać na wynik rozpoczętych tymczasem rokowań w sprawie długów.

W sprawie planu Mussoliniego oświadczył Paul Boncour, że projekt ten zasługuje na uważne zbadanie, gdyż współpraca czterech wielkich mocarstw oznacza odprężenie. Mimo to Francja nie może zmienić stanowiska, lecz zastosowanie projektowanego w Rzymie planu pozostawia do rozstrzygnięcia w granicach statutu Ligi Narodów. Niech wszystkie państwa będą równouprawnione. Niema żadnych państw wielkich i żadnych małych, kiedy się wstępuje na teren prawny. Pytaniu, czy ministrowie francuscy omawiali z Mac Donaldem sprawę kolonii i mandatów, miał Paul Boncour za przeczytane.

Przechodząc do sprawy możliwości rewizji traktatów, minister odpowiedział: „Niema nic wiecznego, lecz musi się poczekać, aż w Europie zapanuje spokój,

## Tabela ciągnięcia loterii państw. na str. 7.

Wszelkie materiały na Od dnia 6-go marca r. b. otworzyła Tylko Pierwszorządna JAKOŚĆ Obfity WYBÓR Bezkonkurencyjne C E N Y

SUKNIA UBRANIA PŁASZCZE PALTA i WOJSKOWE Fabryka **PIESCH** Tomaszów wiasną filiję w Częstochowie, II Aleja 18.

Nieetychianie niskie ceny. Nieetychianie niskie ceny.

by tę doniosłą sprawę można było skutecznie rozpatrywać.

Paul Boncour omawiał także wypadki w Niemczech i odczytał polecenia, udzielone ambasadorowi francuskiemu w Berlinie po zajęciach w Kehl oraz dodał, że polecenia te wywarły wrażenie na rząd niemiecki, ponieważ w położeniu nastąpiło teraz odprężenie.

Minister zaznaczył, że obserwuje bacznie niebezpieczeństwo współpracy między Niemcami i Włochami. W związku z napaściami na mowę premiera angielskiego Mac Donalda w Izbie gmin, oświadczył Paul Boncour, że tekstu przemówienia Mac Donalda nie oddano dotąd.

### Rozkazy do bojkotu żydów w Niemczech już wydane.

Berlin. — W uzupełnieniu rozporządzenia o bojkocie żydów w Niemczech, wydane zostały hitlerowcom następujące polecenia:

Dnia 1 kwietnia wszystkie biura organizacji nacjonal-socjalistycznej winny porozumieć się z odpowiednimi komisjami dla spraw urzędników i pracowników prywatnych, które to komisje punktualnie o godz. 10 rano udadzą się do kierowników poszczególnych składów żydowskich, z nakazem wypłacenia personelowi nieżydowskiemu dwumiesięcznych poborów. Komisja wybierze z pośród swych członków komisarzy personalnych, którzy są odpowiedzialni za to, aby nikt z personelu chrześcijańskiego nie otrzymał zwolnienia. Natomiast pracowników żydowskich należy zwolnić natychmiast bezterminowo — przyczem przybrane wyznaczenie czyli wychrzczenie, nie chroni przed bojkotem.

Wszelkie polecenia komisarzy personalnych, względnie komisji, muszą być bezwzględnie wypełniane. Jeżeli wbrew oczekiwaniu ktokolwiek sprzeciwi się zarządzeniom, należy o tem niezwłocznie zawiadomić centralne kierownictwo akcji bojkotowej w Berlinie, które „odpowiednio zareaguje”.

Jednocześnie punktualnie o godz. 3-jej po południu wszyscy pracownicy i robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach żydowskich, opuszczają pracę i wezmą udział w wielkiej demonstracji protestującej przeciw zagranicznemu bojkotowi towarów niemieckich. W berlińskim Lustgartenie odbędzie się następnie wiec, na którym przemawiać będą minister dr. Goebbels oraz poseł do sejmu Johannes

### ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 29 marca r.b. istniejąca od roku 1886 Pracownia Krawiecka i Magazyn gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych

### R. TRAWIŃSKIEGO

została przeniesiona do nowego lokalu

przy ul. Najów. Panny Marii Nr. 29 (telef. 294).

Magazyn został zaopatrzony w wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych. Pracownia na miejscu przyjmuje zamówienia z wstawnymi i powieszonymi materiałami

CENY PRZYSTĘPNE. Rok założenia 1886. OBSŁUGA UPRZEJMA.

Engel. Berlin. — Cała prasa niemiecka na na czelnych miejscach ogłasza dalsze zarządzenia wykonawcze, wydane przez centralny komitet bojkotu żydów. W zarządzeniach tych przestrzega się między innymi przed stosowaniem gwałtów wobec przedsiębiorstw żydowskich, aby nie dać powodu do wydalania personelu, redukcji plac i t. p. Postanowiono poza tem traktować jako żydowskie również i te przedsiębiorstwa, które na czas bojkotu oddane zostały pozornie w ręce niemieckie.

W Berlinie przewidziane jest w sobotę wypuszczenie na miasto lotnych patroli fotograficznych i kinematograficznych, które będą robiły zdjęcia osób, czyniących zakupy w sklepach żydowskich.

Filmy te będą potem wyświetlane w kinoteatrach.

Prezydent policji w Altonie nakazał sklepom żydowskim pod groźbą kary

grzywny i aresztu wywiesić plakaty z na piśmie: „Przedsiębiorstwo żydowskie”. Berlin. — W przeddzień wielkiej antyżydowskiej akcji bojkotowej terror szturmówek hitlerowskich w całym państwie przybrał wielkie rozmiary.

Najdrastyczniejsze rozmiary przybrał terror w Berlinie, zastosowany wobec sędziów i adwokatów nietylko żydów, ale nawet pochodzenia żydowskiego. Sędziowie i adwokaci zostali usunięci z gmachu sądowego.

Przed sądem krajowym I. zgromadził się olbrzymi tłum, wnosząc antyżydowskie okrzyki i wśród gwizdów i obelg wy prowadzono na ulicę zatrudnionych tam żydowskich sędziów i adwokatów.

Nie poprzestając na tem, hitlerowski dyrektor sądu usunął z sal sądowych wszystkich dziennikarzy żydowskiego pochodzenia, lub stojących pod zarzutem przekonań marksistowskich.

To samo powtórzyło się w sądzie krajowym II, oraz w sądach w Kolonii i w Królewiecu.

Policja, działając widocznie z wyższego polecenia, nigdzie nie wkraczała.

Pod wieczór rozpoczęło się generalne zamykanie sklepów żydowskich, w których przez cały dzień panował niezwykle żywy ruch, gdyż kupcy żydowscy chcieli wysprzedać jaknajwięcej towarów po cenach niższych.

### TELEGRAMY BARBARZYŃSKIE TEPIENIE PRASY POLSKIEJ.

Bytom. — Wczoraj po zebraniu młodzieńców hitlerowskich szły grupy tychże od kiosku do kiosku, przeszukiwały je i zbierały polskie pisma i dały je. W ten sposób hitlerowcy „oczyszcili” Bytom zupełnie z resztek polskich gazet.

Należy dodać, że równocześnie nie-

miecka prasa hitlerowska na polskim Śląsku prowokuje w sposób wprost bezczelny Polskę, licząc widocznie na bezkarność.

### ARMJA LITEWSKA BAWI SIĘ W „MARSZ NA WILNO”.

Kowno. — Na przedpolu orafińskiej rozpoczęły się wiosenne manewry litewskiej armii. Obecnie odbywają się ćwiczenia piechoty. Artylerja, kawalerja, wojska techniczne oraz eskadra samolotów wezmą udział w manewrach dopiero 3-go kwietnia, kiedy będzie dokonany t. zw. „atak na Wilno”. Zapowiedziane bowiem manewry mają za zadanie „marsz na Wilno”.

### KOMUNISCI CHCELI SPALIĆ KOŚCIOŁY W MONTREALU.

Montreal. — Władze wykryły wielki spisek komunistyczny przeciw wszystkim kościołom w Montrealu. Komuniści zamierzali spalić wszystkie kościoły w Montrealu. Już w ubiegłą niedzielę komuniści podpalili jeden kościół, który sponiało doszczętnie. Premier kanadyjski zapowiedział gwałtowne represje przeciw bolszewizmowi, który ma być do części wypięziony. Przewidziane jest wydanie ustaw nadzwyczajnych. Aresztowano 7-miu komunistów.

### NIEMCY POKRYWAJĄ SIĘ OBOZAMI KONCENTRACYJNYMI.

Frankfurt n. Menem. — „Frankfurter Nachrichten” donosi, że w Heubergu, w Wirtembergii, umieszczono w obozie koncentracyjnym 1.500 politycznych więźniów, komunistów i socjalistów. Będą oni zatrudnieni przy budowie dróg w samym obozie.

W Dachau, w pobliżu Monachium, utworzono drugi taki oboz, mogący pomieścić 5.000 ludzi.

**UWAGA! Na ogólne śladanie publiczności pobór przedłożony Bez Krwawej operacji i bez bólu.**

Zlecenie pp. lekarzy ściśle wykonuje się

**Matki!** ratujcie wasze zdrowie! Wasze dzieci przy walcie abnie były szapno. Zaniedbywanie jest groźne. Zakaźny smierć. Dla chorych na ropnie specjalne nasy fransuskie, na skazywanie krągowca. Zakaźny czynny odciążenie jak również w niedziale i światła.

Dla urzędników państwowych i bezrobotnych cenę znaczną rólono.

**HOTEL KALISEL** Przym. Speed. Dyr. Rapaport.

Prosimy o zwiedzenie naszej wystawy, która znajduje się przy ul. Aleja 24 w sklepie p. Orłowskiego (apteka).

**kolonizacja Promunal**

nie zawiera sódy i szkodliwych składników. Szempia nał do mycia i pielęgnacji nie włosów — nadeje włosowa przyszłość, wonność i piękna.

Wypróbowawszy raz Szempia, będzie go Szempia, na Pani stałe używała.

40 GR. WYPRÓBOWANIE

### PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY.

Rozwodnione do najdrobniejszych szczegółów tasiecie sprawozdawcze, jakie na czele sensacyjnej prasy rzuca publiczności „Ilustrowany „Gorgon” Krakowski”, jak go sam nazwał znakomity feljetonista w „I. K. C.”, Zygmunt Nowakowski, osłabiły uwagę czytelników na inne, aktualne i daleko ważniejsze sprawy sądowe, niż proces Gorgonowej, w którym cień ofiary zwyrodniałców, brutalnie zdeptanej w przedwiośnie życia, przechodził niemal niepostrzeżenie. Niebysławie sensacyjnie opisywany ten proces dostarczył nam prawdopodobnie i tych szczegółów, ile też kosztował on państwo, ile kosztują takie wizje lokalne, gdy się jadzie aż z Krakowa do Brzuchowic i ile też w tym procesie wyniosłyby same honoraria adwokatkie. Będą to napewno niemieckie sprawy, których nie ma w naszym kraju, a pod spodem czaszka i dwa piszczałki, na około zaś napis „w uznaniu zasług za ofiarą pracę w tepieniu zbrodni”, druga strona medalu opatrzona jest napisem „Tow. niesienia pomocy ginącym we Lwowie 1931—1933”. I czy wobec takich i temu podobnych „kawalków” można się dziwić, że procesem specjalnie interesowały się nasze przywódczyni feminizmu polskiego, jak Przybyńska, Naglerowa, Krzywicka, Kiewarska, Wielopolska i im podobne, bo nawet Niemka Elge Kern. O! one wybiekają Gorgonową, że stanie się jeszcze

„bielsza ponad śnieg...” przydrożny. — Dlaczego proces przeciw nadużyciom i łapownictwie Ruszczeńskiego i jego szelmowskiej kampanji przy budowie gmachu poczty w Gdyni nie jest tak w szczegółach przez prasę uwzględniony jak proces Gorgonowej, a przecie tu idzie o miliony złotych, roztrwonione ze skarbu państwa — o te miliony z wyciskanych z nas podatków? — pytał mnie jeden z miejscowych przedsiębiorców budowlanych. — Może dlatego, że w procesie Ruszczeńskiego brak podkładu erotycznego — odrzekłem. — Najprawdopodobniej, — chociaż i tu są ciekawe i charakterystyczne momenty. Dotychczas najwięcej podobalo mi się zeznanie b. ministra poczty i telegrafów Miedzińskiego, który na zapytanie przewodniczącego wprost oświadczył, że dlatego lepiej od innych urzędników swego resortu wynagradzał dawnego znajomego inż. Ruszczeńskiego, „żeby ten nie miał pokusy”, gdy jest w posiadaniu większych sum skarbowych, przeznaczonych na wypłaty za robociznę i materiały budowlane. Jednak okazało się, że Ruszczeński i tak miał pokusę, a czy z winy b. ministra, że jeszcze do zbyt mało wynagradzał, przez co nie mógł całkowicie zaspokoić wszelkich swoich zachcianek, czy też z jakich innych względów zasiadł na ławie oskarżonych, to już sądy wkrótce osądzi. Ciekawe jednak, że taka teoria „względności”, jaką był minister i ówczesny protektor „Tajemniczy skrynki pocztowej” oraz mecenas sztuki kinematograficznej zastosował do inż. Ruszczeńskiego, wszędzie zrobila fiasko i najczęście ich wykonawców zaprowadziła na ławę oskarżonych. I jak się w praktyce okazało, czem większe w danym wypadku stosuje się wynagrodzenie, tem większy rośnie apetyt i tem silniejszą staje się pokusa, a rezultatem

— nadużycia. — Opowiadał mi też jeden z dożywianych u nas obywateli, że już od dwóch lat pozostaje bez stałego zajęcia. — Trafi się, proszę pana, czasami trochę sezonowej roboty czy na robotach miejskich czy też gdzieś prywatnie, ale z tego trudno żywić, to też chętnie przyjmujemy tę skromną zapomogę. — A ile też i co pan otrzymuje? — pytał się go, patrząc koleży to w jego wybladłe ziemisto-zielone oblicze, to na trzymane delikatnie w rękę 3 paczuski. — Rozdałami dziś żywność, to i ja dostałem: 1 kg. maki pszennej, 30 dk. cukru i 30 dk. słony. Mało tego na cały tydzień dla dwójga osób, a i tak jeszcze brakuje wszystkiego do wagi. — Mój różmowa miał zupełną słusność, gdyż po dokładnym sprawdzeniu wagi, okazało się, że do słony brakowało pół tona deka, do cukru jedno deko, a maki dwa deka. Z dalszego ciągu rozmowy dowiedziałem się, że ci biedni, którym wydaje się żywność bezpłatnie, oszukiwani są na wadze zarówno na mące, jak na węglu, chlebie i t. d. — Rząd i władze wyznaczają pełną wagę i za to placą, a pomimo to bezrobotny to stale stale oszukiwany. Jak i kiedy on ma się domopinać o jedno deko cukru, czy o dwa deka maki lub o półtora deka słony? Kto tam w takiej ciżbie może wysłucha, kto przyjmie reklamację, kto się tam chce nim biednym i znędniałym robotnikiem zajmować? — Dawniejszymi czasami takiego lotrzyka, który nie dowodził i nie domierzał, stawiano pod przęgiar publiczny, gdzie każdy, jeżeli chciał, mógł mu plunąć w oczy. — Dziś taki lotrzyk potrafi się wymigać, ale to tylko do czasu i prawdopodobnie ani jeden z takich nie udziele kary, gdyż powołane do tego władze są już na tropie nieuczciwych wyzyskiwaczy tych zgłodniałych ludzi, którym z powodu ich

nieszczęśliwego położenia jeżeli nie pomoć, opieka i współczucie, to bezwzględnie sumienne odważanie przynajmniej racji żywności się należy. — Ze dziś przy ogólnym kryzysie i braku zarobków najaktualniejszą kwestją musi być sprawa wyżycenia i cen artykułów żywnościowych, to przedewszystkiem nie powinni się dziwić temu ci, którzy są dostarczycielami tych artykułów, lub zajmują się ich sprzedażą. — Omawiana na komisji cennikowej sprawa podwyższenia cen na mięso, wędliny i słoninę nie dała dla pp. rzemieślników i maszarzy pozytywnych rezultatów, a pomimo to zaraz na drugi dzień wyroby masarskie i słonina podrożały. — Kupilem kawałek kiełbasy i zapłaciłem drożej o 20 proc. — żał mi się zamieszkały u nas poznacznicy — niepomahowany zjadacz i ogromny amator wszelkich wyrobów masarskich. — Rzeźnicy i masarze — odpowiadam — też się żalą, że ceny żywca zdrożały, a komisja upiera się przy dotychczasowych cenach. — Tylko niech nie narzekają — odrzekł. — Jak idzie o zniżkę, to pp. rzeźnicy, masarze i piekarze opuszczają po 1, 2 lub 3 do 5 proc., ale gdy się okazja, chociażby niewywołana koniecznością, to zaraz niepokoi się społeczeństwo podwyżką i to dość pokazań. — Trudno, dziś wszyscy handlujący ponieśli kolosalne straty na udzielonym kredycie, na zniżce towarów i na zmniejszonych obrotach. Jednakże branża rzeźnicza takich strat nie doznała. One nie udzielają kredytów i nie piszą rachunków, a zawsze i wszystko sprzedają za gotówkę. A jest to dziś w handlu najwięcej kasy atut, można więc mniej zarobić, gdy się widzi za wszystko gotówkę. — Ody się wie, że każdy jeść musi i ostatni grosz na żywność wydaje.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

**WILHELM JUŻ MÓWI O POWROTCIE DO NIEMIEC.**

Bad Homburg. — Magistrat miasta Bad Homburg wystosował do cesarza Wilhelma list prosząc go o powrót do kraju i obranie miasta Bad Homburg za stałe miejsce zamieszkania.

Kancelaria b. cesarza w swej odpowiedzi wyraziła szczerze podziękowanie za tak żywe objawy wierności i oddania podkreślając, że cesarz doskonale pamięta Bad Homburg z licznych odwiedzin przed wojną oraz w czasie wojny. Niestety, dla pewnych zasadniczych względów cesarz narazie nie zamierza powrócić do Ojczyzny.

Gdy jednak jego powrót urzeczywistni się wreszcie w sposób, jak tego wszyscy się spodziewają, z całą pewnością cesarz nie zapomni o wiernym mieście.

**CO TITULESCU OSIAGNAŁ W PARYŻU?**

Paryż. — Rozmowy Titulescu z Paul Boncour'em i Daladierem skłoniły mandatarjusza Małej Ententy do następującego oświadczenia w prasie:

„Niczego nie mogę panom sprzecywać, chyba to tylko, że z moich konferencji wyniosłem jawniejsze wrażenie”.

Za kulisami Quai d'Orsay słychać jednakże, że rumuński minister spraw zagranicznych osiągnął dotychczas pozytywne wyniki w sprawie utracenia kampanii rewizjonistycznej Mac Donalda.

Dotychczas bowiem nie zostało jeszcze ustalone, czy rewizja ograniczy się do ogólnikowych zmian w traktatach pokojowych, czy też dotyczyć będzie problemów terytorjalnych. Faktem jest, że Titulescu z Paryża do Londynu nie pojedzie.

**PRZED KONFERENCJĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z POSEM SOWIECKIM.**

Paryż. — „Le Temps” w korespondencji z Warszawy podaje wiadomość „ze źródeł zazwyczaj doskonale poinformowanych”, że po dłuższej rozmowie, jaka odbyła się pomiędzy min. Beckiem i posłem sowieckim Antonowem Owsiejenką ten ostatni zostanie przyjęty wkrótce przez Marsz. Piłsudskiego.

Sfery polityczne twierdzą jednomyślnie, że rozmowy te mają doniosłe znaczenie. Byłaby to pierwsza audjencja posła sowieckiego u Marsz. Piłsudskiego.

**CJANKALI JAKO BRON BOJÓWEK KOMUNISTYCZNYCH.**

Drezno. — Policja kryminalna w Doebeln zdołała dowiedzieć się, że komunisty przygotowali wielkie ilości cjankali, którym miały posługiwać się grupy terrorystyczne partii komunistycznej. Policja kryminalna interwenjowała na czas, by wykryć miejsce przechowania truziny i zabezpieczyć ją.

Ilość truziny, chodzi o czyste cjankali, wystarczyłaby do otrucia 100 — 500 osób. Zdołano stwierdzić, że truzinę skradł funkcjonariusz partii komunistycznej z Doebeln w pewnej firmie, wyrabiającej tego rodzaju truzinę.

Planu mordów komunistów w Doebeln idą już tak daleko, że ze strony partii komunistycznej były wyznaczone osoby zaufania, które miały wybranym ofiarom podawać cukier w nadzwyczaj wyrafinowany sposób. Jako ofiary wybrano przeważnie takie osoby, które mają specjalny udział w narodowym podniesieniu. Aresztowano już 4-ech komunistów. Dochodzenia wykazały dalej, że w Doebeln planowano ze strony komunistów jeszcze różne inne akty teroru.

**Niemcy przyznają się do szpiegostwa lotniczego w Polsce.**

Bytom. — Organ hitlerowski „Ostfront”, omawiając głosy prasy polskiej w sprawie podejrzanych manewrów niemieckiego samolotu nad granicą polsko-niemiecką w pow. tarnogórskim stwierdza, że był to prywatny samolot niemiecki, należący do Lufthanzy.

Samolot ten robił zdjęcia topograficzne z terenów granicznych polsko-niemieckich i dokonywał zdjęć ze znacznej wysokości, wskutek czego mógł łatwo załecić na polskie terytorjum.

**PRIMA APRILISOWE ZAMORDOWANIE HITLERA — W BELGRADZIE.**

Belgrad. — Pod pozorem kwietniowego dowcipu ukazało się w piątek nadzwyczajne wydanie „Novosti”. Pismo przyniosło wiadomość o zamachu na Hitlera, który miał zostać zabity trzema strzałami rewolwerowymi. Zmyślone sprawozdania o rzekomym zamachu mordczyńskim zostało wyposażone dokładnie w liczne szczegóły.

Po ukazaniu się nadzwyczajnego wydania zapanowało w Belgradzie nadzwyczajne podniecenie. Sprzedawcom wyrwano z rąk poszczególne egzemplarze. Do niemieckiego poselstwa nadchodziły

**CAŁY DZIEŃ SŁOŃCE**

Downiej trzeba było często całymi dniami pozostawiać bieliznę na słońcu, uważano bowiem, że jedynie promienie słońca przez działanie flenu wybielają bieliznę. Jakże łatwo odbywa się to dziś przy stosowaniu Radionu! Radion w zupełności zastępuje bielenie na słońcu. Podczas gdy zawarte w Radionie czyste mydło usuwa brud z bielizny, miliony pęcherzyków flenu nadają jej świeży śnieżno-biały wygląd. Latem, czy zimą Radion zastępuje działanie promieni słonecznych.

**RADION**

**BIELI JAK SŁOŃCE!**

**... A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA**

bez przerwy zapytania telefoniczne i wyrazy współczucia, także ze strony korpusu dyplomatycznego.

B. sekundariusz oddz. chirurgicznego szpitala św. Łazarza w Krakowie

**Dr. Władysław Karczewski**

chirurg

przeprzawdził się ul. 30. Marja Pańska 24, I p. Tel. 221  
przyjmuje od godz. 3-ciej do 5-ej.

stało wyrwany z korzeniami. Wedle dotychczasowych wiadomości podczas katastrofy żywiołowej 10 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt zostało ciężko rannych.

Z powodu przerwania przewodów telefonicznych i telefonicznych dokładniejszych informacji z terenu nawiedzonego cyklonem, narazie brak. Zachodzi obawa, że liczba zabitych znacznie się powiększy.

**WALKI JAPONSKO-CHINSKIE.**

Tokio. — Wobec rozpoczęcia bombardowania przez Chinczyków pozycji japońskich pod Szui-Men-Kou, Japończycy od powiedzieli ogniem ciężkiej artylerji. Bombardowanie to mieć może, jak należy przypuszczać, bardzo poważne następstwa.

**NIEMIECKI ATTACHE WOJSKOWY PRZYBYŁ DO WARSZAWY.**

Warszawa. — W dniu 31 b. m. przybył do Warszawy attache wojskowy poselstwa niemieckiego generał-major Max Schindler, który w ciągu kilku dni złoży wizyty oficjalne i objmie urzędowanie.

**GROŻA WALNA ROZPRAWA Z POLAKAMI.**

Warszawa. — Jedno z pism polskich w Niemczech notuje wzmoczenie się za czasów rządów Hitlera fali prześladowań ludności polskiej. Znamiennie jest nastawienie prasy niemieckiej na ziemiach pogranicznych, która jak np. wychodząca w Szczytnie na Mazurach „Ortelsburger Ztg.”, nazywa wystawienie listy polskiej do sejmiku powiatowego „obełgą dla

**Widmo wojny japońsko-amerykańskiej.**

Moskwa. — Z Tokio donoszą, że sensacją dnia jest ogłoszenie artykułu b. dowódcy sił lotniczych Stanów Zjednoczonych gen. Mitchella o konieczności wojny japońsko-amerykańskiej.

Mitchelle uważa wojnę za nieuniknioną i radzi w czasie najbliższym przygotować się do ataku lotniczego na Japonię z Alaski i do zajęcia wysp Kuryjskich. Prasa japońska, zamieszczając oświadczenie gen. Mitchella, pisze: „Mitchell jest doskonałym znawcą spraw politycznych, a w szczególności zna świetnie sytuację na Dalekim Wschodzie. Jego ostatnie wystąpienie, domagające się rozpoczęcia przygotowań do wojny z Japonią, ma wielkie znaczenie. Gdy wojskowi zaczynają mówić o wojnie, oznacza to, że warunki do niej istnieją. Jednakże nie Japonia chce tej wojny, chociaż w rzeczywistości sytuacja na Dalekim Wschodzie ma nastrój przedwojenny”.

peracji, a to wskutek pogłoski, jaka rozszalała się w Wiedniu, iż socjaliści zamierzają broń tę gwałtem odebrać. W Hirtenberg panuje zupełny spokój. W poinformowanych tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż ten najnowszy zabieg rządu austriackiego nie pociągnie żadnych konsekwencji politycznych.

**ZAKAZ KONCERTÓW KIEPURY.**

Lipsk. — Według nacjonalistycznej „Leipziger Abendpost”, bezpośrednią przyczyną zakazu koncertów Kiepury w Lipsku i Dreźnie była chęć uniknięcia ewentualnych demostacji oraz okoliczność, że Kiepura jest Polakiem.

**SZWEDZKI POMYSŁ „PÓŁNOCNEJ ENTENTY”.**

Kowno. — Litewska agencja telegraficzna donosi, że w parlamencie szwedzkim złożony został wniosek, ażeby Szwecja wystąpiła z propozycją zwołania konferencji północnej Ententy. Szwecja powinna wziąć na siebie inicjatywę zwołania w czasie najbliższych konferencji północnej Ententy i wystosowania zaproszeń do Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Danji, Norwegji i Polski.

Państwa te mogłyby stworzyć blok, któryby przeciwstawił się dążeniom niemieckiego „Drang nach Osten”. Minister spraw zagr. zakomunikował, że udzieli odpowiedzi w czasie najbliższym.

**LOKAUT W FABRYCE SAMOCHODÓW.**

Paryż. — Lokaut w fabryce samochodów „Citroen” objął 20,000 robotników. Dziś będą wznowione rokowania pomiędzy dyrekcją fabryki a robotnikami.

**Socjalistyczny Schutzbund rozwiązany w Austrii.**

Wiedeń. — Austriacka Rada ministrów postanowiła rozwiązać Schutzbund republikański. Dekret rozwiązujący tę wojskową formację socjalistyczną motywowany jest wypadkami z ostatnich dni, w szczególności zaś powołuje się na starcia w Waidhofen i Amstätt, w przebiegu których Schutzbund interwenjował czynnie.

Ubiegłej nocy wyruszyła kompania kołarska wojska do miejscowości Hirtenberg, gdzie w tamtejszej fabryce znajduje się broń włoska, przeznaczona do re-

**DE JOUENEL WEZWANY DO PARYŻA.**

Paryż. — Ambasadora francuskiego przy Kwirynale, de Jouvenela, wezwano do Paryża.

De Jouvenel uchodzi za zwolennika rewizji traktatów według planu Mussoliniego.

**RZYM — WARSZAWA.**

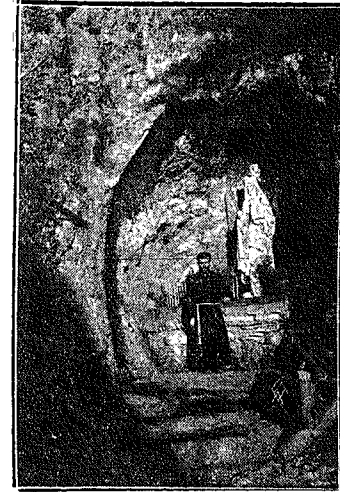
Paryż. — „Temps” podaje ciekawą korespondencję z Włoch, opisującą przyczyny rzekomego oziębnienia stosunków, niedługo bardzo serdecznych, pomiędzy Rzymem a Warszawą.

**INŻYNIEROWIE ANGLIŚCY W MOSKWIE OSKARZENI O SZPIEGOSTWO.**

Londyn. — W kołach rządowych Anglii zapanowało zdenerwowanie z powodu oficjalnych informacji, uzyskanych od rządu sowieckiego, że aresztowani inżynierowie angielscy wcale nie są oskarżeni o techniczny sabotaż, lecz o szpiegostwo i popieranie organizacji względnie osób, działających na rzecz kontrrewolucji. Oskarżenie to w razie istnienia winy, pociąga za sobą minimalną karę 3-ech lat więzienia, zaś maksymalną — rozstrzelanie.

**KATASTROFALNY CYKLON W AMERYCE.**

Nowy Jork. — Stan Teksas i południowo-zachodnia część stanu Arkansas na widzone zostały przez katastroficzny cyklon, który wyrządził olbrzymie spustoszenia na wielkim obszarze. Kilkadziesiąt domów leży w gruzach i wiele drzew zo-



Pustelnik w Pletnack. Nie wszyscy wiedzą, że w Polsce także, znajdują się liczne pustelnie, w których samotni mnisz oddają się służbie Boga, spędzając dni i noce na rozmyślniach. Taką grota z osiągnięciem Matki Boskiej znajdujemy między innymi w uroczej okolicy nad Dunajem, mianowicie w Krośniku. Jest to grota nosząca imię św. Kingi.



Z Ekwadoru. Na zdjęciu naszym widzimy grupę miejscowych Indian należących do plemienia Otawalo, przybranych w charakterystyczne obojętne, Ozdobe tych Indian stanowią m. innymi długie warkocze.





### Ważne dla właścicieli sklepów kolonialno-spożywczych.

Warszawski Związek Fabrykantów octu komunikuje, że na mocy ogłoszonego rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 10.IX.1932 r. w Dzienniku Ustaw R. P. N. 88 z d. 17.X.1932 r. pozycja 746 § 215 sprzedawany ocet spirytusowy ma zawierać co najmniej 3,5% naturalnego kwasu octowego i że na etykietach butelek z octem ma być podana zawartość w % naturalnego kwasu octowego jak również, że według § 216 tegoż Dziennika, dodawanie jakichkolwiek kwasów organicznych oraz mineralnych (esencji octowej) do octu fermentacyjnego przy produkcji i w obrocie handlowym jest wzbronione.

Jednocześnie związek przestrzega przed nabywaniem octu pochodzącego z drobnych, bardzo często anonimowo prowadzonych rozlewni nie dających gwarancji co do rzetelności, gdyż nie tylko wytwórcy lecz również i sprzedawcy pociągani będą do odpowiedzialności karno-skarbowej przez właściwe Władze, za sprzedaż octu nie odpowiadającego pod względem mocy i pochodzenia ogłoszonym przepisom.

W myśl art. 5-go ust. 2-go i art. 32-go rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22.III.28 r., o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. R. Nr. 36 z d. 24.III.28 r. poz. 343) winni przekroczenia przytoczonych przepisów a zatem sprzedaży octu słabszego niż 3,5% oraz sporządzonego z esencji octowej, karani będą pozbawieniem wolności do sześciu miesięcy albo grzywną do 1000 zł. Związek Fabrykantów Octu, Warszawa.

### Fabryka Octu Przemysłowo-Handlowych Zakładów Chemicznych

#### Ludwik Spiess i syn S. A. w Warszawie

podaje do wiadomości P. T. kupców branży kolonialno-spożywczej, że wszystkie znajdujące się w handlu gatunki naturalnie fermentacyjnego octu tak luźnym w firmowych, zaplombowanych beczkach jak i w szklanych butelkach octu w zalakowanych pieczętką firmową butelkach, odpowiada co do mocy i pochodzenia rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 10.IX.32 r. (Dz. U. R. P. N. 88 z dnia 17.X.32 r. poz. 746 § 215 i 216) i firma Ludwik Spiess i syn S. A. w Warszawie przyjmuje za takowe wobec właścicieli Władz całkowitą odpowiedzialność.

# KRONIKA

Niedziela  
2  
Kwietnia

Dziś — Franciszka P.  
Jutro — Ryszarda b.  
Wschód słońca o godz. 5.19  
Zachód " " 18.18  
Kalendarz historyczny:  
Śmierć hetmana St. Jabłonowskiego w 1702 roku.

— **Rekolekcje dla umysłowo pracujących.** W myśl życzeń grona osób Sodalicyi Marjańska inteligencji męskiej w Częstochowie organizuje rekolekcje dla umysłowo pracujących.

Rekolekcje odbędą się w kościele św. Jakoba od 3-go do 8-go kwietnia 1933 r. Prowadzić je będą: ks. Jan Mayer T. J. z Krakowa oraz O. Pius Przezdziecki, Generał Zakonu OO. Paulinów.

W rekolekcjach uczestniczyć będzie inteligencja ze sfer wojskowych, urzędniczych, kupieckich, wolnych zawodów itp.

Porządek konferencji rekolekcyjnych: dla panów: poniedziałek dn. 3 kwietnia godz. 19 — I konfer. inauguracyjna, wtorek dn. 4-go godz. 19 — II konfer., środa dn. 5-go godz. 19 — III konfer., czwartek dn. 6-go godz. 19 — IV konferencja, piątek dn. 7-go godz. 17 — V konfer. ze spowiedzią, sobota dn. 8-go godz. 8 r. Msza św., wspólna Komunia św. z nauką i zakończenie rekolekcji.

Dla pań: wtorek dn. 4 kwietnia godz. 9 rano i 16 po poł. — I konferencja inauguracyjna i II konfer., środa dn. 5-go godz. 9 r. i 16 po poł. III i IV, czwartek dn. 6-go godz. 9 r. i 16 po poł. V konf. i spowiedź, piątek dn. 7-go godz. 8 r. Msza św., wspólna Komunia św. z nauką i zakończenie rekolekcji.

## Godzina święta

### Uroczysty obchód w świątyniach Częstochowy.

W miesiącu kwietniu roku bieżącego mija 1900 lat od chwili, w której zostało dokonane największe dzieło w historii świata, mianowicie: Odkupienie rodzaju ludzkiego przez krwawą Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Boga - Człowieka.

Z tego powodu Ojciec św. ogłosił Wielki Jubileusz, zwany Miłosierdnym latem, który rozpoczyna się 2 kwietnia r. b. i będzie trwał przez cały rok, aż do 2 kwietnia 1934 roku.

Jednym z pierwszych obchodów Miłosierdnego lata będzie, tak zwana Godzina Święta poświęcona uczczeniu agonii Jezusa w Ogrodzie Oliwnym.

Godzina Święta rozpocznie się we wszystkich kościołach miasta Częstochowy punktualnie o godz. 8-jej wieczorem we czwartek dnia 6 kwietnia przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym w monstrancji. Na to nabożeństwo złożą się: przemówienie i ekspjacyjne modły na wynagrodzenie za winy, które były przyczyną krwawego potu Jezusa Chrystusa w Ogroju.

W Katedrze Godzinę Świętą odprawi J. E. ks. Biskup Dr. Kubina i wygłosi o konieczności przemówienie. Na to nadzwyczajne nabożeństwo połączone z Wielkim Jubileuszem powinna pośpieszyć cała katolicka Częstochowa, tem bardziej,

iż wszystkie kościoły o tej porze będą otwarte i godzina jest dla każdego dogodna.

Do wzięcia udziału w Godzinie Świętej wzywa Ojciec Święty cały świat chrześcijański. A, pragnąc wezwanie swoje poprzeć własnym przykładem i złączyć modlitwą swoją z modlitwą wszystkich chrześcijan, postanowił Ojciec Święty udać się do Bazyliki św. Piotra w Rzymie, aby wziąć osobisty udział w Godzinie Świętej w dniu 6 kwietnia.

Wieczorem tego dnia przeniesiemy się myślą podczas Godziny Świętej do Ogrodu Oliwnego i połączymy się w jednym akordzie modlitewnym z Jezusem Chrystusem krwawym potem oblanym, w celu wyjednania u Majestatu Bożego nawrócenia grzeszników, coraz większego uświęcenia sprawiedliwych, zlagodzenia wielkiej nędzy, która przez kryzys przyniata cały świat oraz upragniony pokój między wszystkimi narodami.

— **Zebrań Stow. Mężczyzn i Kobiet katolickich w Rakowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 2 po poł. w hali fabrycznej Huty „Częstochowa” odbędzie się zebrań ogólne Stow. Mężczyzn i Kobiet katolickich, na którym p. W. Kolański wygłosi referat: p. t. „Znaczenie rodziny w życiu społecznym” oraz omówione zostanie otwarcie „Roku Świętego” w Rzymie przez Papieża Piusa XI.

— **Z Akcji Sodalicyi Marjańskich.** Na m. kwiecień r. b. ustalono w dziedzinie praktyk religijnych i konferencyj organizacyjnych, następujący program:

W 1-szą niedzielę m. dn. 2 — adoracja Przenajśw. Sakramentu w kościele św. Jakoba. Rozpocznie się mszą św. o godz. 12 w czasie której wygłosi kazanie ks. prefekt W. Koźlicki, a zakończy się nabożeństwem pasyjnym z kazań, które wygłosi si. ks. Dr. Wł. Tomalka.

W 2-ą niedzielę o godz. 15 — ogólne zebrań pp. Nauczycielek, a o godz. 16 — zebrań pp. Pracujących w przemyśle i handlu.

Dnia 5 bm. w środę o godz. 17 — ogólne zebrań pp. Mężatek, poprzedzone zebraniem Zarządu o godz. 16-jej.

W pierwszy piątek „Roku Świętego” po Mszy św. „prymarij” — droga krzyżowa przy współudziale członków wszystkich Sodalicyi.

W 2-gą niedzielę miesiąca dn. 9 o godz. 15 — ogólne zebrań Panien, a o godz. 16 — zebrań pp. Rękodzielnicek.

Dnia 10, poniedziałek o godz. 19 m. 30 — konferencja wstępna Konsulty Intel. Męskiej u prefekta.

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych, dn. 17 o godz. 16 „Święcone” w sali Sodalicyjnej.

Dnia 21, piątek o godz. 17-jej — zebrań Konsulty Sod. Intel. Męskiej.

W 4-tą niedzielę miesiąca, dn. 23 o godz. dziennej 7-jej uroczysta miesięczna Msza św. śpiewana ze wspólną Komunią św. w kaplicy Serca Jezusowego.

Po nabożeństwie zebrań Zarządów wszystkich Sodalicyi, tegoż dnia o godz. 15 m. 30 — zebrań Sekcji Eucharystycz-

nej, a o godz. 16 m. 30 — zebrań Sekcji Wiedzy Religijnej.

W 5-tą niedzielę miesiąca d. 30 o godz. 15 — ogólne zebrań Sod. Męskiej Mężczyzn, a o godz. 16 m. 30 — zebrań Sod. Marj. Intel. Męskiej.

— **Walne zebrań Tow. Przeciwwzględności.** Dziś, w niedzielę, o godz. 16-jej w pierwszym terminie i o godz. 17-jej w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Poradni Przeciwwzględności, ul. Śląska 2, walne zebrań członków Towarzystwa Przeciwwzględności.

— **Miesięczne zebrań Stow. Właścicieli Nieruchomości.** W niedzielę dnia 2 kwietnia o godz. 3 i pół po południu, w lokalu własnym (Aleja 49) odbędzie się miesięczne ogólne zebrań członków Stow. właścicieli nieruchomości. Na zebrańiu tem mecenas T. Plebanek wygłosi referat p. t. „Uwagi praktyczne o postępowaniu cyw. w nowego kodeksu”.

## W sprawie godzin handlu w Częstochowie.

Ponieważ ostatnio rozpowszechnione zostały niesprawdzone wiadomości o rzekomem przedłużeniu godzin handlu, proszeni jesteśmy przez Zarząd Stow. Kupców Polskich o wyjaśnienie, że konferencja w tej sprawie z p. starostą Eustachiewiczem jeszcze się nie odbyła, odbyć się zaś ma dopiero w przyszłym tygodniu z udziałem przedstawicieli Stow. Kupców.

Różne, przedwczesne przypuszczenia na ten temat o tyle nie mają racji bytu, że p. starosta stoi ściśle na stanowisku obowiązującego prawa o wypracowaniu niedzielnym, natomiast chętnie się przychyli do przedłużenia godzin handlu stoliczami, napojami chłodzącymi, lodami i owocami.

— **Dzisiejszy koncert uczniowski w Gimn. państwowym.** Samopomoc uczniowska urządza dorocznym zyczejajem 2 koncerty, które odbędą się dziś, w sobotę o godz. 7-jej i pół wiecz. i w niedzielę, dn. 2-go b. m. o godz. 12-jej w południe. Program wypełniony będzie solowo mi występami uczniów tegoż Gimnazjum, jak również orkiestry symfonicznej oraz znanych chórów: męskich i mieszanych (250 osób). Fachowe kierownice

Izba Rzemieślnicza w Kielcach zawiadamia wszystkich p. e. t. o w, którzy składali egzamin mistrzowski przed Komisjami różnych zawodów w Częstochowie, iż w dniu 3 i 4 kwietnia r. b. od godziny 8-jej rano do godziny 19-jej rozdawane będą

## Dyplomy Mistrzowskie

w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie, Aleja 9.

**Uwaga:** Niezgłoszenie się w oznaczonym terminie po Dyplom z powoduje nowe koszty.

(-) Izba Rzemieślnicza w Kielcach.



### Drobne podarunki

podtrzymują przyjaźń!  
Kupując obecnie mydło „Kollontay z pralką”, otrzyma Szanowna Pani do każdego kg mydła bezpłatnie paczkę Shempunalu. Przez wybór mydła „Kollontay z pralką”, zawierającego glicerynę, ma Pani pewność, że kupiła naprawdę dobrze, gdyż mydło to jest lepsze... W dodatku otrzyma Szanowna Pani bezpłatnie ulubiony środek do pielęgnowania włosów, za który musiałaby inaczej zapłacić 40 groszy. W ten sposób łączy się pożyteczne z przyjemnym. Piorąc mydłem „Kollontay z pralką”, konserwuje Szanowna Pani swą białą i czystą, Shempunalem zaś pielęgnuje Pani swe włosy

Mydło Kollontay z pralką jest lepsze...  
234  
Bezpłatnie! Originalna paczka Shempunalu Kollontay'a (wartości 40 gr.) do 1 kg mydła Kollontay'a

two spoczywa w rękach prof. Edwarda Makoszy. Należy się spodziewać, że młodzi, jak i starsze społeczeństwo, poprze licznym przybyciem wysiłki młodych pionierów sztuki muzycznej.

— **Uczniowski wieczór Muzyki Polskiej.** Samopomoc uczniowska państw. gimn. R. Traugutta urządza w sali Straży dnia 8 b. m. o godz. 7-jej wieczór Muzyki Polskiej, poświęcony twórczości Chopina i Moniuszki. Program poprzedzi krótka prelekcja oraz utwory z repertuaru naszych wielkich muzyków w wykonaniu symfonicznej orkiestry miejscowego gimnazjum pod kierunkiem prof. Wopaleńskiego oraz solistów.

Bilety od 30 gr. do 1.99 zł. do nabycia przy kasie.

— **„Prima Aprilis”.** Na dzisiejszą sobotę przypada 1 kwiecień, czyli po łacinie „prima aprilis” a do dnia tego przywiązany jest tradycyjny zwyczaj zwożenia i oszukiwania się wzajemnego, naturalnie w sposób niewinny a żartobliwy. Trzeba też przez cały dzień mieć się na baczności.

Uartym zyczejajem na 1-go kwietnia podaliśmy „prima-aprilisowa” wiadomość we wczorajszym numerze „Gońca Częst.” Oczywiście, była to notatka o rzekomym starcie rakiety do stratosfery, jak to z latwością każdy bystrzejszy czytelnik mógł wynioskować z żartobliwej treści i celowo przejrzystych sprzeczności artykułiku. Jeśli zaś kto dał się zwieść i może nawet przepascerować się do parku, aby ujrzyć lejącą rakieta, to już zechce wybaczyć, ale na tem właśnie polega „prima-aprilis”.

— **Przygotowania kraju do obrony przeciwlotniczej.** Staraniem Związku Techników Polskich w Częstochowie dnia 5-go kwietnia r. b. o godz. 19.30 w lokalu Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej (Al. Wolności 17) inż. Zygmunt Brykański wygłosi odczyt na temat: „Przygotowania kraju do obrony przeciwlotniczej”. Wejście bezpłatne.

— **„Papa kawaler” na Akademików.** W środę, dn. 5 kwietnia b. r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w teatrze Kameralnym przedstawienie „Papa kawaler”, za kupione przez Akademików-Częstochowian. Dochód przeznaczony na pomoc niezamożnym kolegom. Ze względu na cel młodzież akademicka zwraca się z gorącą prośbą do starszego społeczeństwa i kolegów o jaknajliczniejsze poparcie tej imprezy.

Bilety wcześniej nabywać można w lokalu Stow. Kupców Polskich, ul. N. Marii Panny 24, codziennie od godziny 11—12 w poł.

— **Wyzysk latowlernych.** Plaga domokrażców staje się coraz dokuczliwszą. Ofiarami padają niepraktyczne gospodynie, które, zachęczone warunkami spłaty w tygodniowych ratach, nabywają kawę, herbatę, kakao bardziej, niż podłego gatunku, po cenach nadmiernie wysokich. Artykuły te: kawa, herbatka,







**FABRYKI DUKARSKIE**  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
 w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 415  
 Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwinne roboty kolorowe, dzieła, księżeczki do nabożeństw itp.  
**Wykonanie solidno. Ceny niskie.**

### Czy wiecie że..

...największy posąg Buddy znajduje się obecnie w budowie w Japonji w pobliżu Tokio. Posąg ten jest budowany z betonu. Koszt budowy będzie wynosił około pół miliona złotych. Posąg ten będzie 13 metrów wysoki i 300 osób będzie mogło jednocześnie siedzieć na kolanach jego.

...kura może być uznana za najstarsze zwierze domowe. Już przed tysiącami lat była ona znana w Azji i stamtąd została sprowadzona do nas. Do Ameryki dostała się dopiero około r. 1500 i., z Europy, podczas, gdy na wyspach mórz południowych: na Nowej Zelandji, Tahiti, Hawaji, kury już oddawna były zadowolone. W Nubji, Abisynji i innych pół cywilizowanych krajach Afryki, istniały w takich ilościach, że dawano im całkowitą wolność, tak, że żyły w półdzikim stanie.

...w atelier Metro-Goldwyn-Mayer używa się obecnie tak maleńkich mikrofonów na scenach dźwiękowych, że można je swobodnie umieścić na dłoni.

...jaja pingwinów, większe od kurzych, są teraz bardzo poszukiwane w Afryce Południowej. Gotują się pół godziny. Są podobno tak dobre, że istnieje zamiar wprowadzenia ich do Europy.

**Dr. M. ROZEN**  
 Choroby skórne i weneryczne leczone zylaków.  
 III Aleja № 41. od 8-12 i od 2-5

### HUMOR I SATYRA.

Pod fałszywym adresem.

Lokator: Dach jest tak dziurawy, że deszcz kapie na nos. Jak długo to jeszcze potrwa?  
 Gospodarz: Też pretensja! Czy ja jestem PIM'em, żebym panu pogodę przeprowadzał?  
 Narzeczeń.

Pan Lucjan Chaskielberg przyszedł z wizytą do swej narzeczonej, panny Izabeli Szotkman. W pewnej chwili paniśkana zwraca się do mło-

dzienica:  
 — Wiesz, Lucku, nim ciebie poznałam, to mnie błagano, żebym wysłała zamąż!  
 — Kto cie błażał?  
 — Ojciec i matka.

#### Definicja.

Nauczyciel: Czy widział z was który sieć rybacką? Czy wiecie z czego jest zrobiona?  
 Uczni: Sieć jest zrobiona z samych dziurek.

#### Nierówne stroje.

Żona: — Spiesz się, Edek, nie mogę się doczekać tej chwili, w której wyidę pokazać się w nowej sukni.  
 Mąż: — Chwileczkę tylko, dziecino, jeszcze sobie muszę poobcinać strzępy przy rękawach.

#### Oświadczenie.

— Chciałbym pana prosić o rękę córki.  
 — W tej chwili nie można, bo właśnie pierze.  
 Nauki moralne.

— Więc pamiętajcie, dzieci, — prawi nauczycielka — że znalezione przedmiot nie jest naszą własnością i nie należy go zatrzymywać. Czy które z was już kiedykolwiek coś znalazło?  
 — Mój tatuś znalazł raz na ulicy złoty zegar.



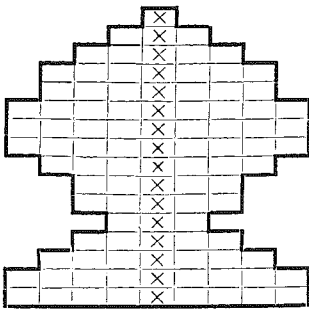
Szczęście matuli.

rek! — mówi jeden z uczniów.  
 — Ale chyba go nie zatrzymał?  
 — O nie, proszę pani! Zaraz zamiósł do łombardu.

#### U rzeźnika.

— Dlaczego umieściłeś wielkie lustro przy drzwiach?  
 Rzeźnik: — Żeby kucharki nie widziały, jak ważę mięso.

LAMIGŁÓWKA Nr. 350.  
 Ułożył: Bolesław Poluszek.



W podaną figurę wstawić 16 wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Literę środkową, w miejscu krzyżyków, dadzą nam aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska, 2. Potrzask, łapka, 3. Zwój, 4. Zaprawa malarska pod złozenie, 5. Przysłowie, 6. In. przepieca, 7. U Greków: bitwa morska, 8. Ciała kopalne, 9. Przy domek Jowisza, 10. Chińska porcelana, 11. Chłop ukraiński, 12. Przyrostek grecki, 13. Duch głodu u Persów, 14. Człowiek umiarkowany, 15. Inaczej załudnienie, 16. Nauka o zasadach wiatry.

Rozwiązanie lamigłówek Nr. 350 nadsyłać należy do Redakcji „Gazeta Częstochowska” do dnia 5 kwietnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

### ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 349. „PRIMA APRILIS”

1. Pemba, 2. Rita, 3. Inauguracja, 4. Miami, 5. Andrychów, 6. Afganistan, 7. Pan Tadeusz, 8. Raróg, 9. Izak, 10. Libra, 11. Inwestytura, 12. Suzeren.
- Trafnych rozwiązań logogryfu Nr. 349 nie nadesłano.

### CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

**NIEDZIELA, 2 KWIEŃNIA.**  
 Warszawa — Jala 1411,8 m. moc 120 kw.  
 10'15 Nabożeństwo z Wilna. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek muzyczny z Filharmon. Warsz. 14'00 Porady weterynaryjne. 14'20 Koncert. 14'40 Odczyt rolniczy. 15'00 Koncert. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramofon. 16'45 Odczyt z Wilna. 17'00 Koncert fortepianowy. 17'30 Komunikaty. 17'35 Koncert. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko. 20'00 Koncert. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'05 Koncert. 21'55 Słuchowisko ze Lwowa. 22'05 Koncert. 22'30 Audycja ze Lwowa. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

**PONIEDZIAŁEK, 3 KWIEŃNIA.**  
 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Przegląd komunikacyjny. 15'35 Skrzynka pocztowa. 15'50 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja francuskiego. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert popoł. 18'00 Odczyt dla maturalistów. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Feljton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 20'15 „Noc miłości”, fantazja operowo-operalowa Walentyna. 22'45 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

**NIEDZIELA, 2 KWIEŃNIA.**  
 Katowice — Jala 408,7 m. moc 12 kw.  
 10'15 Nabożeństwo z Wilna. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10-14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Muzyka gramofon. 14'20 Koncert z Warsz. 14'40 Muzyka gramofon. 15'00 Koncert z Warsz. 16'00 Transm. V-go kazania pasyjnego z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 16'45-18'45 Transm. z Warszawy. 18'45 Bery i boiki śląskie. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko z Warsz. 19'55 Komunikaty sport. 20'00-20'55 Transm. z Warsz. 20'55 Komunikaty sportowe. 21'05-24'00 Trans. z Warsz. i Lwowa.

**PONIEDZIAŁEK, 3 KWIEŃNIA.**  
 11'40-11'57 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20-15'30 Transm. z Warszawy. 15'30 Komunikat gospod. 15'40 Muzyka gramof. 15'55 Skrzynka pocztowa techniczna. 16'10 Skrzynka pocztowa. 16'25-19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty strzeleckie. 19'30 Feljton z Warsz. 20'00 Muzyka gramofon. 20'15 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Odczyt w języku esperanckim. 23'15 Muzyka taneczna z Warszawy.

**NAJOPRZYCIWISZE BÓLE GŁOWY UŻYWA KOWALSKINA**  
 ALÉ KOLECZNIK Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE DIERSENIU  
 FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCYJNA KAWALSKINA WARSZAWA

### PIĘKNE DZIEWCZĘ Z TAORMINY

**J. STRANG MORRISON.**  
 Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.  
 „Minęliśmy się w odległości trzydziestu metrów. Rudowłosy, którego wziąłem za czerwonego Angusa, oddał wiosła towarzyszowi i zaczął coś wrzeszczać. Wyglądał na zaganianca bydła, miał wielkie, ordynarne ręce, czerwoną twarz i szpakowaty zarost. Nie odpowiedziałem. Widząc, że mnie nie dogoni, porwał strzelbę i strzelił. Schowałem się w luk, jak królik w nore, ale gdyby strzały były celniejsze, byłbym nie zadowolony. Rudy wypalił z drugiej lufy zupełnie nieszkodliwie, bo w główny żagiel. W pięć minut później „Skua” wypłynęła na pełne morze, popychana dość silnym wiatrem.  
 „Dziwna historia, co? Nawet w tych stronach rzadko się zdarza, żeby do człowieka strzelali. Niepokojny o starą Grizel, przybiłem na drugi dzień do przystani południowej i poszedłem ją odwiedzić.  
 „Wszystko było w porządku, okiennice otwarte. Powiedziała wiedźma Rudemu Augustowi, że ją ukradłem jej skrzynkę i pozbyła się obłędnie. Gdy odchodziłem wychyliła się za mną przez okno, chociaż złośliwie z uciechy. Miała na sobie nocną bieliznę, niesłychanie dziwaczną i niepodobną do żadnego ludzkiego odzienia. Naturalnie wtedy już wiedziałem, co zawierała skrzynka.  
 Lowry urwał, zamknął dziennik i schował go do biurka.  
 — Była zamknięta tak solidnie, że dobrze się namordowałem zanim ją wreszcie otworzyłem. Znalazłem w niej tylko kawałek tartanu, trochę luźnych kart z biblii i strzęp pergaminu pokrytego drobno prawie już nieczytelnym pismem. I to wszystko. Może pan sobie wyobrazić mój zawód. A spodziewałem się jakichś relikwii historycznych z czasów Jakubów, bardzo w tych kresowych stronach cenionych.  
 Odcyfrowanie pergaminu zajęło mi kilka godzin. Tymczasem „Skua” płynęła sobie jak chciała i gdybym się w porę nie spostrzegł, byłaby się rozbiła o wybrzeże w Faskadale.  
 Lowry wstał i poprawił knot u wiszącej na ścianie lampki naftowej. Potem minął przez dłuższą chwilę, jakby namyślając się nad dalszym ciągiem.  
 — Słyszał pan — rzekł powoli — o Mac Leanie z Duartu i o hiszpańskiej Armadzie?

Skinałem głowa.  
 — Otóż jeden z wojennych okrętów hiszpańskich zapełnił się na północ Szkocji i zawinął do Tobermory, żeby naprawić uszkodzenia. Mac Lean postawił pewne warunki. Hiszpan przyjął je pozornie, ale usiłował umknąć. Szkot jednakże postąpił równie hytry i zatopił okręt, nim zdążył wyjść z przystani. Tyle wiadomo. Od tego czasu datuje się tradycja o zatopionym skarbie, którego stałe tu szukają.  
 „Dokument ze skrzynki Grizel odnosi się do tego zdarzenia i uzupełnia je dodatkowymi szczegółami. Pochodzi on z roku 1690-go; autorem jego jest pastor Duncan z Kilhoanu, który wyspowiadał na śmierć starca zwanego Sheal i spisał potem wszystko, czego się od niego dowiedział. Jak się ten pergamin dostał w ręce starej Grizel jest dla mnie tajemnicą.  
 „Rzecz miała się jak następuje. Gdy nadpłynął okręt hiszpański, Sheal, wówczas kilkunastoletni chłopiec, łowił ryby nawprost Mingary. Statek pojeźdźł na południe i zniknął we mgłę. W chwilę później ukazał się drugi okręt. Ten wpadł na jego łupinę i przeciął ją na dwie. Chłopaka wciągnięto na pokład i pod groźną noża na gardle kazano zaprowadzić się do bezpiecznej przystani.  
 „Okręt był bliski zatonięcia. Sheal zaprowadził rozbitka na wybrzeże morweńskie w wąski przemyk jeziora Drombuie. Tu, korzystając z ogólnego zamieszania, wbił nóż w plecy jednemu z Hiszpanów, skoczył do wody i popłynął do brzegu. Przypuszczam, że w tamtych czasach spowiedzie tego rodzaju były na porządku dziennym.  
 „Statek zatonął wkrótce potem, a załoga zginęła z głodu w górach morweńskich. Sheal ukradł łódkę i wrócił w swoje strony przez jezioro Sunart”.  
 — Ależ to było trzy wieki temu! — wykrzyknąłem. — Czyż to może być prawda?  
 Lowry wzruszył ramionami.  
 — W każdym razie nie jest niemożliwe. Pamiętam, że z Hiszpanji wyruszyło sto trzydzieści okrętów, a wróciło tylko sześćdziesiąt pięć; reszta rozprzeczła się wzdłuż wybrzeża, albo zatonięła. Mogły przecieć dwa płynąć razem.  
 „Posłałem pergamin do eksperta w Edynburgu. Zaopiniował, że musiano go pisać około roku 1650, choć data była późniejsza. To się zgadzało z tradycją. Zacząłem dowiadywać się dyskretnie w Tober-

mory, czy słyszano tam kiedy legendę o drugim statku. Ale zdaje się, że nie. Chciałem już zaniechać tych poszukiwań, gdy mój znajomy, fabrykant żagli, dał mi adres pewnego emerytowanego pastora, zajmującego się studiami nad zaginionymi statkami Armady.  
 „Pojechałem do niego — mieszka nad zatoką Calgary — i spędziłem u niego interesujący wieczór. Opowiedział mi naturalnie o przymieszcze krwi hiszpańskiej u mieszkańców Szetlandów i Fair Isle o tradycji jakoby szetlandzcy nauczycieli się od rozbitków robili na drutach i farbiarstwa. Pokazał mi także Froude'a „Hiszpańską Historję Armady”.  
 „Wkońcu zapytałem go wprost, czy tylko jeden statek hiszpański zawadził o te brzozi. Odpowiedział początkowo twierdząco, ale potem dodał, że według starej legendy do cieśniny mulskiej zawitały dwa okręty, lecz, że nie było na to żadnych dowodów. O mało mu się nie zwierzyłem ze swej tajemnicy, ale rozmyśliłem się i nie powiedziałem nic.  
 „Do tego czasu nie byłem nigdy na jeziorze Drombuie. Wracając od pastora, natknąłem się nie spodziewanie na osobnika, który napadł na mnie na Ardnamurchanie. Na statku zastałem przerażający nieład, jak po rabunku. Na szczęście posłałem pergamin do banku, ale i tak wizyta nieprzyjaciela dużo mnie kosztowała, bo cały tydzień pracy nad przywróceniem porządku. Byłem tak wściekły, że postanowiłem wziąć się do dzieła bez zwłoki. O zbójckim gościu niewiele zdołałem się dowiedzieć. Mieszka gdzieś po drugiej stronie cieśniny, nazywa się Creuban i słynie z nadmierne długich rąk. „Ikt” o nim dużo nie wie, chociaż niektórzy robią na wzmiankę o nim znaczące miny. Na początku sierpnia popłynąłem do Clyde i dopiero w tydzień po powrocie spostrzegłem, że byłem śledzony. Może pan będzie łaskaw wyjrzeć i zobaczyć, czy niema czego podejrzanego.  
 Wszedłem na drabinkę i wysunąłem głowę nad pokład. Nad łądem wschodził błady księżyc, oświetlając wal jesiennych chmur.  
 — Na północ od nas stoi motorówka — rzekłem spuszczając wieko luki.  
 — Tak. Przyszła pół godziny temu. Nazywa się „Sokolica”. Od dwóch tygodni dozoruje mnie mniej lub więcej dyskretnie. Była dziś w Brandystone, dlatego ubrałem pana w perukę.

(d. c. n.)